

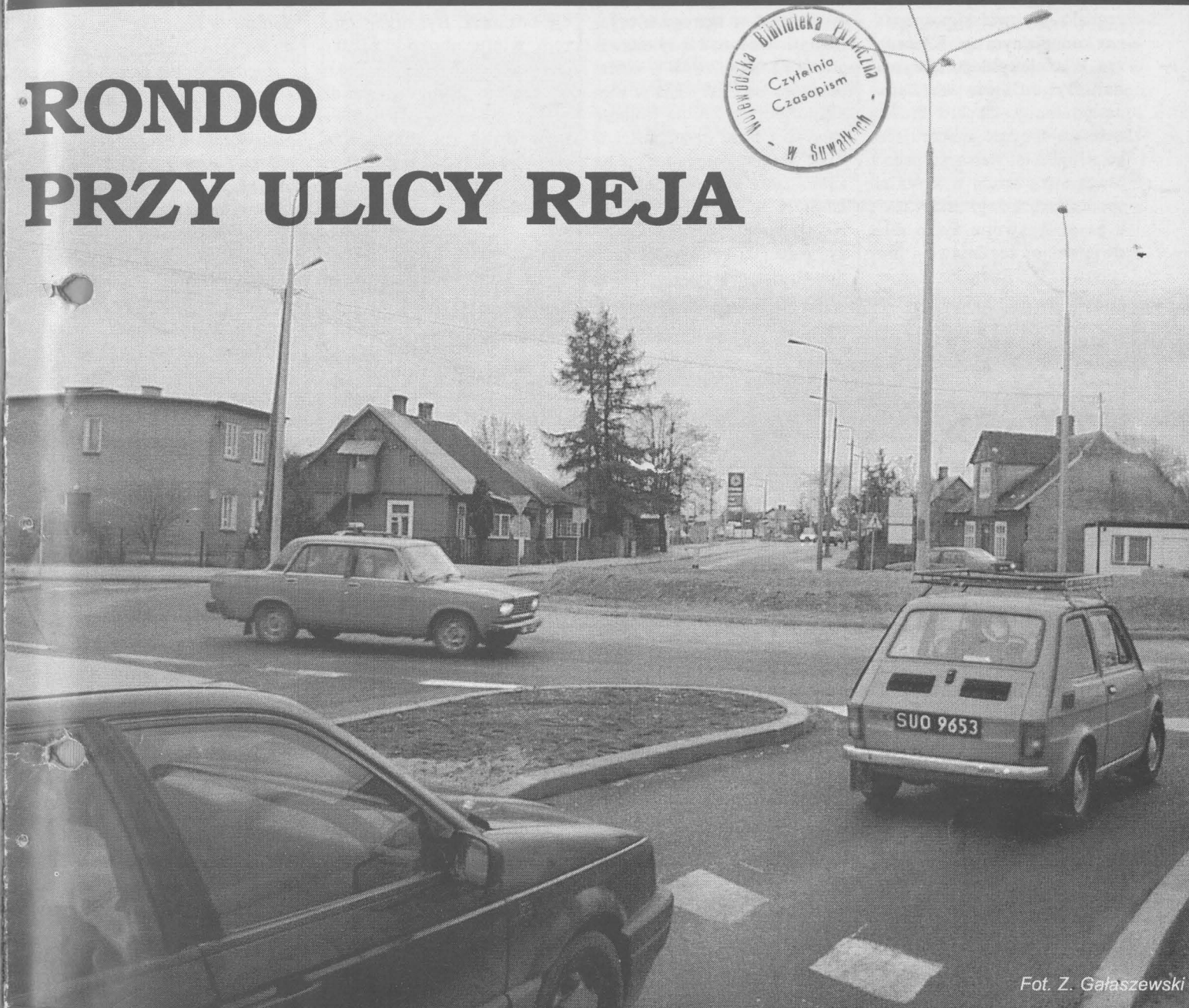
TYGODNIK SUWALSKI

NR 42(416) ROK IX

21 PAŹDZIERNIKA 1998 R.

CENA 80 GR

RONDO PRZY ULICY REJA



Fot. Z. Gałaszewski

PAMIĘCI „BOSMANA”
STR. 2



PEDAGODZY UHONOROWANI
STR. 5



ORATORIUM ZAPRASZA
STR. 12



PAMIĘCI „BOSMANA” (1923-1998)

Liczne grono przyjaciół pożegnało na suwalskim cmentarzu komunalnym śp. **Kazimierza Wiszniewskiego „Bosmana”**. Był on niezwykle barwną postacią. Często można było go spotkać spacerującego w mieście, starszego pana z długą siwą brodą w krótkich spodenkach z żeglarską szkleką u pasa. W swoim życiu miał dwie pasję: żeglarstwo i harcerstwo. Do Związku Harcerstwa Polskiego wstąpił jeszcze

przed wojną. Podczas okupacji walczył w szeregach organizacji Wolność i Niezawisłość, za co w 1946 r. został osadzony na cztery lata w więzieniu. Po wyjściu na wolność zabroniono mu działalności w ZHP. Nie pozwolono też mu na żadną stałą pracę zarobkową. Dopiero w 1958 roku udało mu się wraz z kolegami założyć harcerski klub wodny przy Suwalskim Oddziale PTTK w Starym Folwarku, gdzie do

1990 r. pełnił społecznie funkcję bosmana. Był organizatorem wielu obozów żeglarskich. Wykształcił kilka pokoleń żeglarzy. Stanowił wzór dla młodzieży, której przekazywał swój patriotyzm, zapal do żeglarstwa, umiejętności obcowania i szanowania przyrody. Był też wspaniałym gawędziarzem. Żył 75 lat. Odszedł na wieczną wachtę - jak zaznaczył w imieniu żegnających go kolegów Jerzy Klimko.

Kazimierza Wiszniewskiego wspomina

Roman Krasinkiewicz:

- Poznałem Kazika w 1962 r., kiedy po studiach rozpoczynałem pracę w Suwałkach. On już wtedy działał w klubie. Jako bosman był odpowiedzialny za sprzęt. W sezonie pierwszy motorowerkiem przyjeżdżał do Starego Folwarku i ostatni wyjeżdżał. Zawsze pełno było wokół Niego dzieci i młodzieży. Najczęściej takiej, która nie lubiła dyscypliny, nie należała do żadnej organizacji. Jednak Jego słuchali. Często przy ognisku opowiadał swoje przeżycia z więzień w Rawiczu i Wronkach. Chociaż były one okrutne, czynił to z dużym poczuciem humoru. Te opowieści to były,

można powiedzieć, lekcje historii. Kazik na pewno był przeciwnikiem wszelkiej głupoty i potrafił to każdemu bez względu na stanowisko powiedzieć.

Żeglarstwo nie było wówczas dyscypliną sportową wspieraną przez władze. Kazik chodził po urzędach i domagał się pieniędzy na sprzęt, szkolenie żeglarzy, uczestnictwo w regatách. Dopiero kiedy przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej został Eugeniusz Złotoryński, którego był synów uprawiało żeglarstwo, zaczęto na nas inaczej patrzeć.

Pomimo że miał ukończoną szkołę handlową i objęła Go w 1956 r. amnestia, nie mógł pracować jako pracownik umysłowy. Zatrudniony był w betoniarni jako pracownik fizyczny. Były to czasy załatwiania różnych interesów, m.in. cementu, którego powszechnie brakowało. Z Nim jednak nikt nigdy niczego nie załatwił.

Wielu Jego wychowanków dzięki żeglarstwu dorobiło się własnych przedsiębiorstw, pracują jako marynarze, wyjechała za granicę. W dalszym ciągu odwiedzali Go, starali się pomóc, przysyłali kartki z całego świata.

Wraz z Jego odejściem skończyła się pewna epoka tamtego żeglarstwa.

notował: **Ryszard Łapiński**



W imieniu żołnierzy WiN kwiaty złożył Henryk Kojak.

PO ŻARCIE ŚMIECHU

„Po żarcie śmiechu” to tytuł wystawy Wiesława Osewskiego, którą od połowy października można oglądać w galerii „Chłodna 20”. Prezentowanych jest na niej około trzystu rysunków satyrycznych, które wyszły spod ręki autora w ciągu trzydziestu lat jego pracy artystycznej.

Wiesław Osewski jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, gdzie studiował na wydziałach malarstwa, architektury wnętrz i grafiki. Był wykładowcą Studium Ekspresji Twórczej. Obecnie jest redaktorem graficznym tygodnika „Krajobrazy”, ponadto współpracuje z „Jaćwieżą”, „Krasnogrudą”, „W kręgu zbrodni” oraz z kilkoma wydawnictwami.

Uprawia malarstwo, grafikę,

rysunek, plakat, ekslibris, mail-art. Ilustruje również książki. Jego prace znajdują się w muzeach i zbiorach prywatnych zarówno w kraju, jak i za granicą.

Prezentowane na wystawie rysunki satyryczne drukowało wiele czasopism, wśród nich m.in. „Głos Wybrzeża”, „Dziennik Akademicki”, „Gazeta Białostocka”, „Delta”, „Piłka Nożna”, „Kontrasty” i „Pauza”.

(aw)



„Bosman” wśród żeglarzy.

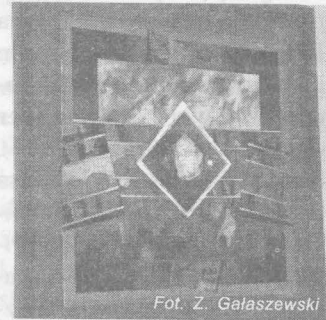
ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W wyborach do sejmiku województwa podlaskiego w okręgu nr 1, obejmującym powiaty suwalski i sejneński oraz miasto Suwałki, najwięcej głosów zdobyła AWS - 11043. Na kolejnych miejscach uplasowały się SLD - 10102 oraz UW - 5917. Największym poparciem cieszył się Cezary Cieślukowski (UW). Otrzymał on 3697 głosów. Na dalszych pozycjach znaleźli się Mirosław Hartung (AWS) - 2521 głosów, Janusz Krzyżewski (SLD) - 2378, Leszek Lewoc (AWS) - 2290 oraz Marek Domagała (AWS) - 1732. Do sejmiku prawdopodobnie przejdą C. Cieślukowski, L. Lewoc, M. Hartung, J. Krzyżewski oraz Szczepan Oidakowski z Przymierza Społecznego: PSL-UP-KPEiR.

★ 9 bm. po raz ostatni obradował Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego, który podsumował swoją czteroletnią kadencję. Równocześnie swoją działalność podsumowało Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Przez cztery lata działalności rozpatrzyło ono ponad 4 tys. spraw, które dotyczyły m.in. skarg na podatki, opłat lokalnych, spraw związanych z ustaleniem planów zagospodarowania prze-

strzennego i udzielania pomocy społecznej.

★ Suwalskie firmy „Janza”, „Kolbet”, „Kons-Bud”, „Polam” oraz „Sido” znalazły się w rankingu najlepszych polskich firm, który przygotowali specjaliści z Business Centre Club.



Fot. Z. Gałaszewski

★ 16 bm. w kawiarni „Chłodna” otwarto wystawę malarstwa Lecha Pycza. Tym samym rozpoczęła działalność pierwsza autorska galeria plastyczna w Suwałkach (aw)

★ Suwalskie Zakłady Drobiarskie wzbogaciły się o nowoczesną linię uboju kurcząt. Animex, który inwestuje w firmę, planuje wprowadzenie SZD na giełdę.

★ Szpitalni anestezjologzy i pracownicy oddziału chirurgii dziecięcej otrzymali z ministerstwa zdrowia 1,4 mln zł na do-

finansowanie zawartych w maju kontraktów.

★ Przy wojewódzkim szpitalu tworzony jest oddział urazów wielonarządowych. Ministerstwo zdrowia przyznało środki na zakup sprzętu. W sumie będzie potrzeba ok. 2,5 mln złotych.

★ Zawieszono zajęcia w Młodzieżowym Domu Kultury. Powodem jest brak możliwości ogrzewania pomieszczeń. Kuratorium Oświaty dopiero w połowie października przekazało pieniądze na remont c.o. (mes)

★ Na koniec września w rejonowych urzędach pracy naszego województwa zarejestro-

wanych było 38.354 bezrobotnych, w tym 22.747 kobiet. Najwięcej osób bez pracy było w Elku, Giżycku, Piszku i Suwałkach.

★ Zawodnik Suwalskiego Klubu Karate Kyokushin, Marek Krejpcio, był członkiem reprezentacji Polski na Międzynarodowym Turnieju Pretendentów do Mistrzostw Europy, który odbył się w Kopenhadze w dniach 9-10 bm. Startował w kategorii do 70 kg, zajmując drugie miejsce. W turnieju uczestniczyły reprezentacje Szwecji, Francji, Danii, Niemiec, Litwy i Polski. (ag)

ZAPROSILI NAS:

★ Amplico Life na uroczyste otwarcie nowego biura.

★ Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi na uroczystość obchodów 75-lecia tej placówki.

★ Specjalistyczny Psychiatryczny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Suwałkach na konferencję z okazji obchodów Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego.

★ Wojewódzkie Zrzeszenie LZS na Jesienne Mistrzostwa Wiejskich Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce o Puchar Kuratora Oświaty w Suwałkach.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na otwarcie wystawy Wiesława Osewskiego „Po żarcie śmiechu”.

★ Pioneer Pierwsze Polskie Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA na seminarium edukacyjne poświęcone przyszłorocznej reformie zabezpieczeń emerytalnych.

★ Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego i Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki.

Dziękujemy!

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 9 do 15 października na terenie naszego województwa zanotowano 2 utonięcia, 8 rozbojów, 81 włamań, 46 kradzieży (w tym 8 samochodów), 9 przestępstw gospodarczych i 2 narkotykowe. W 16 wypadkach drogowych dwie osoby zginęły, a 17 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 52 sprawców, w tym 15 w Suwałkach.

Utonięcie

11 bm. podczas nurkowania w jez. Wigry zaginął 50-letni pletwonurek Andrzej W. Następnego dnia ok. godz. 13.45 pletwonurkowie z Państwowej Straży Pożarnej na głębokości 12 metrów znaleźli jego zwłoki zaplątane w sieć rybacką. Przyczyną wypadku bada Komenda Rejonowa Policji w Suwałkach.

Rozboje

11 bm. ok. godz. 18.00 trzech młodych mężczyzn zażądało oddania pieniędzy od idącego ul. Chopina 13-letniego Michała S. Chłopiec miał przy so-

bie 1,5 zł. Napastnicy potraktowali go gazem łzawiącym, zabrali pieniądze i zbiegli.

14 bm. Danuta S. powiadomiła policję, że pięć dni wcześniej dwaj nieznani mężczyźni wymusili od jej 17-letniego syna pieniądze w kwocie 180 zł.

Włamania i kradzieże

10 bm. zgłoszono kradzież 30 tysięcy zniczy nagrobkowych z garażu przy ul. Wrzosowej. Ich wartość oszacowano na 15 tys. zł.

13 bm. nieznani sprawcy dostali się przez drzwi balkonowe do mieszkania przy ul. M.

Curie-Skłodowskiej. Ukradli kuchenkę mikrofalową, odkurzacz, aparat telefoniczny oraz klawiaturę do komputera Złodzieje wyrwali także wąż z pralki, czym spowodowali zalanie mieszkania. Straty - 6 tys. zł.

Nocą z 13 na 14 bm. z kiosku przy ul. Utrata skradziono papierosy, zapalniczki, kosmetyki oraz kawę na łączną kwotę ok. 3 tys. zł.

Zatrzymani

9 bm. policja zatrzymała sprawców włamania do kiosku przy ul. Nowomiejskiej. Okazali się nimi 17-letni Kamil B. oraz 18-letni Maciej S.

Dwa dni później w wyniku pościgu policja zatrzymała 21-letniego Marka K., 19-letniego Radosława J., 20-letnią Kamilę N. oraz 20-letnią Annę P, którzy ukradli fiata 126p z ul. Kasztanowej.

Natomiast 14 bm. ok. 1.00 w nocy zatrzymani zostali na go-

racym uczynku włamania do sklepu odzieżowego przy ul. Krótkiej 38-letni Wiesław P. oraz 17-letni Szczepan D.

Policja zatrzymała również 27-letniego Mariusza W. z Suwałk oraz 26-letniego Edwarda O. z Wiatrołuzi, którzy w dniach 9-11 bm. ukradli z magazynu przy ul. Kolejowej 500 słoików z przetworami. PKP (właściciel skradzionego mienia) wyceniła straty na 1400 zł. 420 słoików znaleziono w mieszkaniu przy ul. Wigierskiej, gdzie sprawcy nocą z 10 na 11 bm. przetrzymywali 22-letniego Mariusza J. z Barszczowej Góry. Mężczyznę pobili i zabrali mu telefon komórkowy oraz kurtkę z dokumentami.

Szukamy dwóch aut

W minionym tygodniu z ul. Emilii Plater zginęły dwa samochody - zielony mercedes benz z parkingu nie strzeżonego (SWY 1842) oraz z garażu czerwony polonez (SWS 6746).

(aw)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** spotkał się z okazji Dnia Nauczyciela z wyróżnionymi nauczycielami oraz dyrektorami szkół podstawowych i przedszkoli samorządowych (*zdjęcie poniżej*)

oraz uczestniczył w:

★ spotkaniu radnych komitetów wyborczych Suwalskie Forum Gospodarcze, Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki i Suwalski Klub Samorządowy, podczas którego powołano klub radnych Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk,

★ kilku spotkaniach ze wszystkimi ugrupowaniami, które znalazły się w Radzie Miejskiej, w sprawie utworzenia koalicji. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

10 października

Arier Janowicz i Emilia Monika Wądołowska ♥ Waldemar Siłdowski i Bożena Eksterowicz ♥ Marian Grzyb i Alina Dziawer ♥ Arkadiusz Siłkowski i Grażyna Sadłowska ♥ Dariusz Wiśniewski i Elżbieta Mandygraf ♥ Dariusz Mysiewicz i Edyta Okoniewska ♥ Dariusz Podbielski i Grażyna Iwona Grądzka ♥ Andrzej Marcinkowski i Bogusława Monika Butkiewicz ♥ Piotr Radziwiłowicz i Mirosława Piasecka ♥ Lech Senda i Judyta Szpak ♥ Krzysztof Górski i Iwona Gasińska

12 października

Andreas Heinrich Kalnik i Karolina Augustynowicz

W DNIACH 2 - 15 PAŹDZIERNIKA SPORZĄDZONO 66 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 24 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Ewelina Sankowska (c. Jarosława i Danuty) ♦ Daria Agnieszka Szruba (c. Dariusza i Katarzyny Edyty) ♦ Zuzanna Barszczewska (c. Pawła i Agnieszki) ♦ Zuzanna Szczecina (c. Tomasza i Beaty) ♦ Karolina Miłowicka (c. Tomasza i Agnieszki) ♦ Aleksandra Wijas (c. Dariusza Piotra i Anny Ewy) ♦ Ilona Dubilewska (c. Jana Edwarda i Krystyny) ♦ Wiktoria Mikielska (c. Bogdana i Anny) ♦ Magdalena Sawicka (c. Wiesława i Doroty) ♦ Natalia Molak (c. Daniela i Sylwii) ♦ Gabriela Opacińska (c. Zbigniewa i Elżbiety) ♦ Łukasz Grzegorz Wessel (s. Grzegorza Jana i Karoliny Julii) ♦ Mateusz Borkowski (s. Roberta i Renaty) ♦ Maciej Stalski (s. Grzegorza i Grażyny) ♦ Bartłomiej Janusz Osowski (s. Janusza Eugeniusza i Małgorzaty Marii) ♦ Dominik Bordzio (s. Andrzeja i Beaty) ♦ Rafał Moczowski (s. Mirosława Henryka i Bożenny) ♦ Jakub Banaszczyk (s. Jacka i Bernardy) ♦ Michał Cezary Miler (s. Cezarego i Izabeli Doroty) ♦ Bartłomiej Opanowski (s. Bogusława i Agnieszki) ♦ Damian Aleksander Złotoryński (s. Zikosa i Jolanty) ♦ Tomasz Szymaniak (s. Grzegorza i Bogusławy) ♦ Artur Zimny (s. Mariusza i Elżbiety) ♦ Sylwester Wielgat (s. Andrzeja i Julii)

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI

Podczas spotkania w Urzędzie Miasta z okazji Dnia Nauczyciela prezydent wręczył nagrody dwudziestu nauczycielom. Dziękując im za trud i wysiłek włożony w dotychczasową pracę, wyraził nadzieję, że nie zabraknie im zaangażowania w następnych latach.

Nagrody prezydenta otrzymali: **Janina Wyszowska, Ewa Brzozowska, Grażyna Serafin i Barbara Szmulik (SP 2), Andrzej Raczyno i Grażyna Iber (SP3), Teresa Guzowska (SP4), Stanisław Jutkiewicz i Teresa Bogan (SP5), Danuta Cichmińska (SP6), Urszula Dec, Jadwiga Jasińska i Bogusław Łokuciejewski (SP7), Irena Wiszniewska i Władysława Wasilewska (SP10), Anna Harasimowicz (SP11), Ryta Folejewska (Przedszkole nr 10), Teresa Zadykowicz (Przedszkole nr 12)**

oraz **Danuta Frydrych (Przedszkole nr 14).**

Spotkanie zakończyło się złożeniem podziękowań prezydentowi przez **Romana Twerdyka** w imieniu suwalskiego Szkolnego Związku Sportowego za pracę włożoną w rozwój kultury fizycznej dziewcząt i chłopców, a także wręczeniem **Grzegorzowi Wołagiewiczowi** medalu 45-lecia Szkolnego Związku Sportowego przyznawanego przez Zarząd Główny SZS w Warszawie. (aw)

Fot. Z. Gałaszewski



Roman Twerdyk wręcza prezydentowi Suwałk Grzegorzowi Wołagiewiczowi medal 45-lecia Szkolnego Związku Sportowego.

PEDAGODZY UHONOROWANI

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w gmachu I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej odbyła się uroczystość wręczenia nagród i odznaczeń zasłużonym nauczycielom województwa suwalskiego. Wręczyli je wicewójewoda **Jarosław Słoma** i kurator oświaty **Mirosław Hartung**. Była to już ostatnia taka uroczystość w województwie suwalskim. W roku przyszłym suwalscy pedagodzy liczyć będą na łaskawość władz Białegostoku i Olsztyna.

Śród odznaczonych znaleźli się też suwalczanie. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała **Jani-na Guryńska** z Zespołu Szkół Technicznych, Medal Komisji Edukacji Narodowej - **Krystyna Halec** z Zespołu Szkół Technicznych i **Jerzy Piątkowski** ze Szkolnego Ośrodka Wychowawczo-Zawodowego, zaś ho-

norową odznakę „Za zasługi dla oświaty” - Cech Rzemiosł Różnych i **Zdzisław Graczeński** - instruktor w Przedsiębiorstwie Robót Instalacji Przemysłowych.

Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymały: **Bożena Szynkowska** - dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej (I stopnia) i **Elżbieta Zienda-Żywicyńska** - nauczycielka w Zespole Szkół nr 1 (II stopnia); nagrody kuratora oświaty: **Teresa Łaskowska**, **Małgorzata Kowalewska** i **Marek Urbanowicz** z I LO, **Dorota Jabłońska** i **Małgorzata Falińska** z Zespołu Szkół nr 1, **Bogusław Ratkiewicz** z Zespołu Szkół nr 2, **Bohdan Stępkowski** z Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Suwałkach, **Marianna Rant-Tanajewska**, **Barbara Suchocka** i **Wiesław Maciejewski** z Ze-

społu Szkół Technicznych, s. **Leokadia Wojciechowska**, **Andrzej Matusiewicz**, **Jarosław Schabiński**, **Anna Marczak** i **Janusz Bielecki** z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, **Krystyna Harasimowicz** - dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, **Aleksandra Muszczyńska**, **Hanna Dąbrowska** i **Ewa Starczewska** z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych, **Irena Rut-**

kowska - dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego, **Barbara Żylińska** - nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 4, **Jolanta Łanczkowska** - dyrektor Domu Dziecka w Pawłowce i **Grażyna Żylińska** - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Przerośli.

Nagroda ministra I stopnia w br. wynosi 3400 zł, II stopnia - 2130 zł, zaś nagroda kuratora - 1000 zł brutto. (rł)



Nagrody kuratora oświaty otrzymali **Elżbieta Rzemieniewska** (pierwsza z lewej), **Janusz Bielecki** i s. **Leokadia Wojciechowska**.

SZKOLNY JUBILEUSZ W NOWEJ WSI

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w Nowej Wsi koło Suwałk zbiegły się z 75. rocznicą urodzin miejscowej szkoły podstawowej. Jubileuszowe uroczystości z udziałem wicekuratora oświaty **Jarosława Szlaszyńskiego** rozpoczęły się mszą świętą sprawowaną przez ks. **Mariana Szczęsnego** - rektora naczelnego „Martyrii”,

duszpasterza środowiska pedagogicznego w diecezji ełckiej.

Na nowym budynku szkolnym, oddanym do użytku w ub. roku, odsłonięto pamiątkową tablicę ufundowaną przez suwalski Urząd Gminy i radę rodziców. Aktu odsłonięcia dokonali najstarszy obecnie absolwent szkoły, **Jan Łukowski**, wraz z przedstawicielką rodzi-

ców - **Małgorzatą Hołubowicz**.

Do szkoły w Nowej Wsi uczęszcza ok. 80 uczniów. Nie są to wszystkie dzieci zamieszkałe w tej miejscowości. Część z nich uczy się w szkołach suwalskich. Od wielu lat ta niewielka placówka należy do czołówek w województwie suwalskim w konkursach oszczędzania w Szkolnej Kasie Oszczędności prowadzonych przez PKO BP. Uczniowie szkoły wielokrotnie odnosili też sukcesy w regionalnych roz-

grywkach tenisa stołowego.

Do absolwentów podstawówki w Nowej Wsi należy m.in. były wojewoda suwalski **Franciszek Wasik**, obecnie dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Od 1985 roku funkcję dyrektora szkoły pełni **Józef Zajączkowski**.

W części artystycznej jubileuszowych uroczystości wystąpił chór „Retro” z Suwałk, a także uczniowie szkoły.

(rł)



Zbigniew Filipkowski - Akcja Wyborcza Solidarność:

- Jesteśmy wdzięczni suwalczanom, że wykazali patriotyzm, głosząc na prawicę. AWS i Przymierze dla Suwałk mają wspólnie 15 mandatów. Wyniki wyborów są skomplikowane. Trudno skonstruować koalicję, bo żaden komitet wyborczy nie ma zdecydowanej przewagi.

Jerzy Wawrowski - Nadzieja dla Suwałk:

- Myślę, że wyniki wyborów nie zaskoczyły nikogo. Należało się spodziewać, że będą właśnie takie. Od początku zakładaliśmy, że przejście pięcioprocentowego progu będzie bardzo trudne. Ordynacja wyborcza preferowała duże ugrupowania, a nawet koalicje. Postawiliśmy na ludzi nie związanych z żadnymi partiami, znanymi w swoich środowiskach, wśród sąsiadów. Nie udało się nam przekroczyć progu pięciu procent, ale się z tym liczyliśmy.

Jarosław Zieliński - Przymierze dla Suwałk:

- Wynik wyborów jaki jest każdy widzi. Jest on pochodną wielości list wyborczych i wielości kandydatów. Ponieważ żaden z komitetów nie uzyskał wyraźnej przewagi, trudno jest zbudować stabilną koalicję, która mogłaby przez cztery najbliższe lata zarządzać miastem. Radni, którzy zostali wybrani, a startowało przecież ponad cztertnastu na jedno miejsce, są chyba na tyle dojrzały, że taką koalicję zbudują. Potrzebna jest wola kompromisu. Koalicja ta

musi uświadomić sobie, że Suwałkom grozi degradacja. Podźwignięcie miasta z upadku zależy od aktywności radnych.

Ryszard Gurban - Przymierze Społeczne Polskie Stronnictwo Ludowe - Unia Pracy - Krajowa Partia Emerytów i Rencistów:

- Cieszy jedynie frekwencja, po raz pierwszy lepsza od średniej krajowej. Boli mnie to, że suwalczanie głosowali „nogami” a nie „głową”. Jak można

alicjanta. Powołaliśmy Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk złożone z radnych naszego komitetu, SKS i komitetu Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki. Liczę na kompromis, który spowoduje, że do prezydium Rady Miejskiej i Zarządu Miasta wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Pozwoli to owocnie pracować przez najbliższe cztery lata dla dobra miasta i jego mieszkańców.

WYNIKI WYBORÓW

w ocenie komitetów wyborczych

popierać AWS, UW czy SLD, kiedy te partie pozbawiły nas naszej wojewódzkości! Szkoda mi tylko wspaniałych suwalczan, których nie wybrano. Od nowej Rady Miejskiej spodziewam się specjalnego, nadzwyczajnego zaangażowania się w sprawy rozwoju Suwałk niż rozgrywek czy waśni polityczno-politykierskich. Wszystkim wybranym serdecznie gratuluję, a tym, którzy nie zostali wybrani, życzę wytrwałości - niebawem będą mieli ponowną szansę sprawdzenia się.

Mieczysław Grnyo - Suwalskie Forum Gospodarcze:

- Wyniki wyborów nie są zadowalające. Jeśliby trzy ugrupowania środka i Przymierze dla Suwałk zdobyły około 20 mandatów, jak w skrytości ducha liczyliśmy, to nie byłoby trudności z tworzeniem koalicji. Powstałby klub centrowy, a tak pozostało nam szukać ko-

Tadeusz Chołko - Suwalski Klub Samorządowy:

- Wybory oceniam bardzo dobrze. Frekwencja była duża, a w trakcie kampanii wyborczej nie było żadnych brutalnych napaści na poszczególne komitety wyborcze czy też radnych. Z naszego punktu widzenia wybory mogłyby wypaść lepiej dla innych komitetów. Dziwi mnie tylko, że tak wiele osób poparło AWS, chyba nie zdając sobie sprawy z tego, jak dużo złego zrobiło to ugrupowanie Suwałkom. Mam na myśli zwłaszcza cięcia kadrowe. Cieszy mnie, że społeczeństwo poparło kierunki pracy Rady Miejskiej poprzedniej kadencji. Świadczy o tym fakt, że wśród wybranych radnych znalazł się obecny prezydent i oboje wiceprezydenci, a także 9 radnych poprzedniej kadencji. To, co zrobiliśmy w minionych czterech latach, znalazło uznanie

wśród suwalczan. Będziemy kontynuować modernizację śródmieścia, poprawiać bazę oświatową i bezpieczeństwo. Musimy też zająć się nowo budowanymi osiedlami, gdzie ulice są dotychczas nie utwardzone.

Barbara Górska - Wspólna Sprawa:

- Mimo wszystko jesteśmy zadowoleni z wyników wyborów. Wprawdzie proponowane przez nasz komitet wyborczy osoby nie zostały radnymi, ale takie są reguły gry, że ktoś wygrywa, a ktoś musi odpaść.

Stefan Dojnikowski - Mieszkańcy Razem - Obronić Suwałki:

- Jesteśmy zadowoleni z wyników wyborów. Liczyliśmy na taką liczbę głosów, jaką otrzymaliśmy. Po raz pierwszy startowaliśmy w takim układzie: pracodawcy -spółdzielcy. Jesteśmy mile zaskoczeni, że poparło nas aż tyle osób. Okazało się, że ci, których zaproponowaliśmy, cieszą się zaufaniem wyborców.

Ryszard Olów - Sojusz Lewicy Demokratycznej:

- Co prawda nie osiągnęliśmy przytłaczającego zwycięstwa, ale poprawiliśmy nasz wynik z poprzednich wyborów o dwa mandaty. Jakie będzie to miało przełożenie na współrzędzenie miastem, jeszcze nie wiadomo. Chyba mieszkańcy naszą dotychczasową pracę ocenili nie najgorzej, jeśli spośród 7 radnych naszego ugrupowania z poprzedniej kadencji czterech wybrano ponownie. Jestem mile zaskoczony, że uzyskałem najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów. To znaczy, że moja praca jako radnego i członka Zarządu Miasta uzyskała aprobatę wyborców.

notowała: **Anatolia Gagacka**

POWSTAŁ KLUB RADNYCH „FORUM SAMORZĄDOWE MIESZKAŃCÓW SUWAŁK”

13 października spotkali się nowo wybrani radni reprezentujący tzw. „środek”, a wywodzący się z komitetów wyborczych: Suwalskiego Forum Gospodarczego, Mieszkańcy Razem-Obronić Suwałki oraz Suwalskiego Klubu Samorządowego. Zebrani jednomyślnie postanowili powołać klub radnych „Forum Samorządo-

wie Mieszkańców Suwałk”. Stosowną deklarację podpisał: **Czesław Osewski, Tadeusz Chołko, Mieczysław Urbanowicz, Maria Raczowska, Jerzy Broc, Eligiusz Myszkowski, Tadeusz Sobolewski, Grzegorz Wołagiewicz, Stefan Dojnikowski, Mieczysław Grnyo, Maria Lauryn, Zdzisław Wronowski.** Klub więc

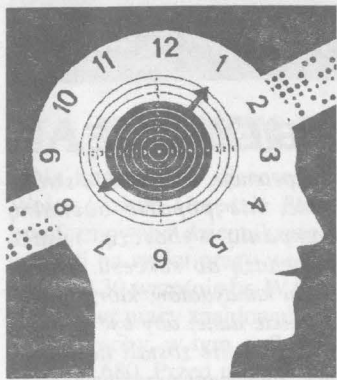
liczy 12 radnych, a jego prezydium stanowią: **Stefan Dojnikowski, Mieczysław Grnyo i Grzegorz Wołagiewicz.** Zebrani upoważnili ich do przeprowadzenia rozmów wstępnych z wszystkimi pozostałymi grupami radnych. Takie rozmowy odbyły się 14 października br. 16 utworzono koalicję centrolewicową z udziałem FSMS i SLD, która objęłaby rządy w suwalskim ratuszu. Jednak nie można wykluczyć też innych scenariuszy.

(jb)

KLUB RADNYCH SLD

Ukonstytuował się klub radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jego przewodniczącym został **Ryszard Olów**, wiceprzewodniczącym - **Zdzisław Przelomec**, a skarbnikiem - **Zbigniew Walendzewicz.**

(ag)



SONDA „TS”

nością nie jest cała prawda.

GRZEGORZ

- Wprawdzie nie mam problemów z potencją, niemniej gdybym miał możliwość, wypróbowałbym jej działanie. Dlaczego? Choćby po to, by upewnić się, czy to, co mówią i piszą, jest prawdą.

KOMU VIAGRĘ?

Emocje wokół viagry nie opadają. Poprosiliśmy mieszkańców naszego miasta o ich opinie na temat tego leku.

STANISŁAW

- Po co komu viagra? Znów jakiś amerykański wynalazek dla zakompleksionych mężczyzn. Niedługo wymyślą tabletkę dla kobiet, by bez kontroli z pić przeciwną mogły zająć w ciąży. Zresztą chyba jest już nawet tabletkę dla nieśmiały. Też amerykańska.

**JUSTYNA
CHMIELEWSKA**

- Wydaje mi się, że jeśli będzie to traktowane jako lek, a nie jako środek wspomagający, to wszystko będzie w porządku i na pewno nie sprawdzi się wizja niektórych ludzi, że po ulicach będą biegać spragnieni uciech mężczyźni połączający na kobiety, by móc zaspokoić swoje żądze rozbudzone przez viagrę.

MIROSLAW

- Medycyna rzeczywiście zaszła już daleko. Środek na impotencję, która przecież nie jest chorobą rzadką, jest dobrym przykładem.

PAWEŁ NOWAK

- Jedno jest pewne, chętnie bym spróbował działania tej niebieskiej pigułki.

JOANNA SANIEWSKA

- Ten specyfik ma podobno trafić do polskich aptek przed końcem tego roku, a przecież mówiło się i pisało o śmiertelnych reakcjach ludzkiego organizmu na jego działanie w Stanach Zjednoczonych. Czy lek, który powoduje śmierć, powinien być powszechnie dostępny? Mam co do tego duże wątpliwości.

IRENEUSZ BOBROWSKI

- Nie mam wyrobionego zdania na temat viagry. Po pierwsze dlatego, że jej na oczy nawet nie widziałem, po drugie - mam za mało informacji. To, co się mówi w mediach, to z pew-

JANUSZ

- Po co mi tabletkę? Dla mnie viagrą jest moja narzeczona.

KRYSTYNA DOMAŃSKA

- Na pewno jest to coś niezbędnego dla panów z problemami. Rozzłościłam się jedynie, kiedy któryś z ministrów powiedział, że być może państwo będzie dopłacało do tego leku. Wtedy za przeproszeniem, poniosły mnie nerwy. To już nie ma ważniejszych potrzeb? Jak sobie któryś pan będzie potrzebował viagry dla utrzymania swej męskości, to niech ciula na ten cel własne pieniądze.

WOJCIECH SŁOMA

- Ta viagra to bardzo interesujące odkrycie. Lew Starowicz jednak twierdzi, że nie każdy mężczyzna reaguje na jej działanie. Jest tylko jeden problem - tania to ona na pewno nie będzie.

MARTA ZDANCEWICZ

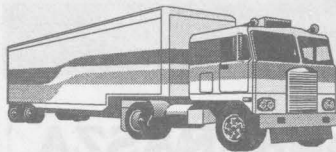
- Viagra? Mnie akurat nie dotyczy, bo jestem kobietą, ale - prawdę mówiąc - wolałabym, żeby mój mężczyzna nie kupował sobie takich specyfików. Obawiam się, że skutki uboczne mogą być przykre, szczególnie jeśli ktoś nadużyje tego środka.

ADAM

- Ostatnio w autobusie przysłuchiwałem się rozmowie dwóch małolatów. Opowiadali sobie niewybredne dowcipy, których tematem była viagra. Tak właśnie ludzie ją traktują - z przymrużeniem oka, a przecież, jak wypowiadają się specjaliści, jest to po prostu lek i tak ją trzeba traktować. Na pewno wielu mężczyznom pomoże w ich problemach, a o to przecież chodzi.

Notowała:

Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

RONDOWE NIEPOKOJE KIEROWCÓW

Suwałkom przybyło drugie rondo zwalniające. Co prawda nie jest ono jeszcze wykończony, ale trwają już ostatnie prace. Warstwa ścierna asfaltu przypomina tam raczej rosyjską „szutę” na trasie Wilno-Kowno-Moskwa, ale to już inna sprawa.

Komentarze, jakie pojawiły się w mieście na temat pierwszego ronda przy ul. Wojska Polskiego, odżyły teraz na nowo. Bardzo gorąco dyskutuje się o rondzie w autobusach komunikacji miejskiej, w taksówkach, wśród kierowców różnych firm i policjantów. Przeważa pogląd, że rondo tego typu nie nadają się do przejazdu dla większych samochodów. Bezkolizyjny przejazd przez nie jest niemożliwy. Znów zaczynają pojawiać się dociekania typu: kto to wymyślił, po co i dla kogo? Drodzy Czytelnicy, rondo kompaktowe typu zwalniającego wymyślono (prawie jednocześnie) w dwóch miejscach na świecie: w Szwajcarii i Australii. Szwajcarzy podeszli do tego problemu niejako „od strony miasta”. Zrodziła się potrzeba, aby wjeżdżającym do miasta przypomnieć, że to obszar zabudowany, miejsce, gdzie muszą się czuć bezpiecznie przede wszystkim piesi. Jest ich zdecydowanie więcej niż kierujących pojazdami. Sprawiają wprawdzie zmotoryzowanym sporo kłopotów, lecz na drodze są bezbroni, więc tylko spokój i opanowanie kierowców daje im poczucie bezpieczeństwa. Małe, ciasne rondo, zmuszające kierujących do radykalnego zmniejszenia prędkości, przypomina o pieszych w mieście. Australijczycy do problemu ronda podeszli od strony wielkich przestrzeni swego kraju. Bardzo daleko oddalone od siebie miasta australijskie łączą długie drogi. Prowadzą one kierowców do szybkiej i w zasadzie monotonej jazdy. Biała tabliczka, rozpoczynająca „obszar zabudowany”, na takich znużonych, rozpędzonych i dążących do dalekiego jeszcze celu kierowcach nie robi żadnego wrażenia. Najczęściej przejeżdżają przez te miejscowości, nie zdejmując nogi z pedału gazu. Rondo, zmuszające do zdecydowanego zwolnienia, jest dla nich „kubłem zimnej wody”. Przejazd przez rondo przy większej szybkości niż zakładana jest niemożliwy, bo wprost wyrzUCA rozpędzony pojazd na pobocze. Łuku ronda nie da się oszukać. Trzeba jechać zdecydowanie wolniej.

Oto dlaczego większość kierowców nie lubi tego typu rozwiązań komunikacyjnych.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Pod znakiem drogowym B-1, ustawionym na wjeździe w ul. Chłodną, widnieje tabliczka z napisem „nie dotyczy mieszkańców”. Nic więc dziwnego, że wjeżdżają tam prawie wszyscy mieszkańcy grodu nad Czarną Hańczą.

2. Nową nazwę ulicy proponują mieszkańcy Osiedla II. Część ul. 1 Maja od Waryńskiego do Wigierskiej proponuje się nazwać ul. Ziemiaczana. Już od miesiąca nie sposób tam zaparkować, bo na całej długości ulicy prowadzona jest sprzedaż ziemniaków prosto z wozów, przyczep i przyczeppek. Tak jest co roku, może więc nazwę zmieniać sezonowo?



SYGNAŁY



Może wzorem Ełku, może z potrzeby utrzymania odpowiedniej estetyki miasta, a może wreszcie wymagania techniczne zmusiły Suwałki do modernizacji ciągów komunikacyjnych w centrum? Pojawiają się w wielu rejonach nowe chodniki polbrukowe. Są zazwyczaj nieco szersze, choć dostosowane do możliwości terenowych. Nie trzeba już będzie wykrzywiać nóg na nierównym asfaltowym chodniczku. Martwią się jednak suwalczanie, bo...

... bo nie wszystko zostaje poddane prawdziwej modernizacji. Przy krawężniku ulicy Sejneńskiej w okolicach skrzyżowania z ul. Konopnickiej zawsze po deszczu powstawały ogromne kałuże. W jesienne szarugi strumienie błota nawet przy najwolniejszej jeździe oblewają bardzo wąski chodnik, z którego piesi nie mają gdzie uciec. Teraz wyższy krawężnik bez studzienek odpływowych zbierze więcej błota. To dopiero będzie „chlapanina”. No i czy najlepszy sposób na wykonywanie robót ziemnych na ulicach to rozkopanie wszystkiego naraz? Może potrzebne są etapy realizacji? Przykładem dobrego planowania są prace ziemne przy ul. E. Plater. (ed)

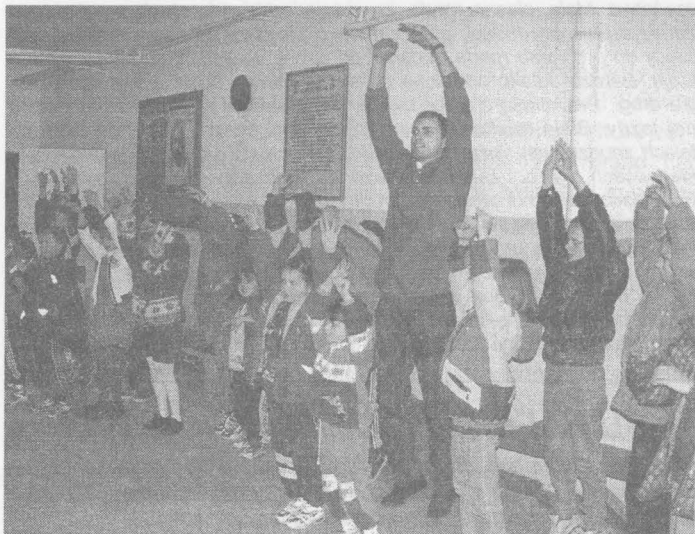
ORATORIUM ZAPRASZA

Ponad 150 dzieci i młodzieży uczestniczyło w uroczystej inauguracji Salezjańskiego Oratorium św. Jana Bosko przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach. Od nowego roku szkolnego prowadzi tę placówkę ks. Marek Olechnowicz, który również rozpoczął niedawno pracę w Suwałkach. Przybył do naszego miasta z Kutna, gdzie kierował Salezjańskim Centrum Ewangelizacji.

Sobotni program, przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół Odzieżowych im. Jana Pawła II Sióstr Salezjanek, był bardzo urozmaicony. Proponowały one gry, zabawy i wspólny śpiew, a nieco starszej młodzieży - uczestnictwo

plener rowerowe „Oratorium na kółkach”.

Praca w oratorium nie ogranicza się jedynie do comiesięcznych spotkań. Zajęcia odbywają się tu codziennie od poniedziałku do piątku dla dzieci w godz 16-18, dla mło-



w Dyskusyjnym Klubie Filmowym.

- *Zależy nam na tym, by oglądać - myśląc i myśląc - oglądając. Może nam się to uda - mówi ks. Marek. - Chcemy pomóc młodemu coraz pełniej realizować się, szukać i wypełniać swoje życiowe powołanie, rozwijać skrzydła - zgodnie z zasadą księdza Bosko: „Pozwólcie szpakom fruwać”.*

Ks. Marek Olechnowicz wraz grupą animatorów podobne sobotnie spotkania zamierza zorganizować raz w miesiącu. Atrakcyjnie zapowiada się to następne - 14 listopada. W tym dniu będzie obchodzony jubileusz 100-lecia pracy duszpasterskiej salezjanów w Polsce. Oprócz meczu koszykówki między salezjanami i reprezentacją władz miasta, zapowiedziano też koncert zespołów rockowych. Wiosną wyruszy w

dzieży od godz. 18 do 20.30. Oprócz sekcji sportowych działają zespoły muzyczny i teatralny, ruszyła także nauka języków obcych, czynne są siłownia i salezjańska kawiarenka. Można też odrobić lekcje w świetlicy środowiskowej. Salezjanie zapraszają! (rl)

ZWRÓCIĆ NA SIEBIE UWAGĘ

Kolejne wybory mamy już za sobą. Spotkał mnie ten zaszczyt, że ponownie zostałem jednym z 36 radnych suwalskiej Rady Miejskiej. Przyczyniło się do tego 103 wyborców i 17 kandydatów z mojej listy. Bez ich wsparcia na pewno nie zdobyłbym mandatu. Sądzę, że będę wyrazicielem woli wielu nowo wybranych radnych, jeśli teraz podziękuję wszystkim wyborcom i kandydatom, którzy bezpośrednio lub pośrednio nas wsparli.

Nie jest tajemnicą, że w uzyskaniu mandatu przeze mnie oraz jeszcze kilku kandydatów największy udział miała ordynacja wyborcza. Przy dość specyficznym rozdzielaniu mandatów na poszczególne listy duże znaczenie miało to, w jakim towarzystwie znalazła się dana osoba. Mając nawet mniejszą liczbę głosów aniżeli inni kandydaci (z innych list), można zdobyć mandat radnego. Nie jest to jednak w pełni sprawiedliwe. Mimo że mnie szczęście dopisało, to jestem zwolennikiem większościowej ordynacji z jedną listą na całe miasto. Ci, którzy uzyskaliby najwięcej głosów, powinni zostać radnymi. Taka ordynacja ma też i wady, a już na pewno nie sprzyja rozwojowi różnych partii w terenie, mimo to lokalny samorząd winien być wybierany na podstawie jasnych i czytelnych kryteriów - z decydującą rolą wyborców.

Inną sprawą jest popularność kandydata wśród elektoratu. Ostatnia kampania wyborcza wykazała, że trzeba być mocno widocznym (nawet hałaśliwym i nieco natrętnym) w lansowaniu swojej osoby. Autentyczne

kompetencje, uczciwość i skromność, nie poparte nachalną kampanią wyborczą, rzadko prowadzą do sukcesu. Żał mi wielu kandydatów, którzy mając wszelkie dane, aby być dobrymi radnymi, nie zostali dostatecznie zauważeni przez wyborców. Zaliczam do nich byłego przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Lutę. Na suwalskich ulicach nie było jego plakatów, nie wykupił miejsca ani czasu w suwalskich mass mediach. Mój komitet wyborczy, z którego startował, wystąpił jedynie 2 tysiące ulotek informacyjnych (wyborców w okręgu nr 2 było ponad 12 tysięcy), w których znajdowała się informacja o nim. Wydawało się, że suwalscy wycy w większości interesują się szerzej kandydatami i będą wybierać niekoniecznie tych, których wizerunek znajduje się prawie w każdym miejscu. Niestety, widziałem wielu wyborców, którzy dopiero w lokalu wyborczym przeglądali wywieszone listy kandydatów i po pobieżnej lustracji oddawali na kogoś swój głos. Gdy do tego dodamy 58-procentową absencję elektoratu i częste głosowanie jedynie na krewnych lub spowinowacanych, to otrzymujemy niezbyt zachęcający obraz demokratycznych wyborów, w których mało jest krytycznej selekcji, wzniesienia się ponad partykularne interesy. Szkoda, że tak się dzieje. Może kiedyś będzie lepiej i prawdziwe kandydaty „srebro” będzie dostrzegane bez nachalnego obnoszenia i przedwyborczego pucowania.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

PSIE PROBLEMY

W ostatnich latach stało się modne posiadanie psa. Pies stał się niejako nieodzownym elementem „nowoczesnego” życia. Najbardziej modne są dogi i doberman, czyli „silne” rasy. Nowi właściciele psów często nie uwzględniają tego, czy mają odpowiednie warunki mieszkaniowe, aby pozwolić sobie na czworonoga. I tym sposobem w moim bloku sześćdziesiąt metrów dzieli pięć

psów i dwa boksery.

Nie ma nic złego w opiekowaniu się psami, lecz ogarnia mnie przerażenie, kiedy wychodzą one na spacer. Przeraża mnie beztroska ich właścicieli, którzy spuszczaają ze smyczy psy bez kagańca. Każde zbliżenie się takiej czworonożnej „pocięchy” przyprowadza nas o dreszcze, a małe dzieci prawie o zawał serca. Widziałam. I nikogo nie uspokaja wątpliwe zapew-

nienie właściciela, że nie gryzie. Każdy pies gryzie.

Inny problem to psie odchody. Posiadacze tych zwierząt w ogóle nie przejmują się tą śmierdzącą sprawą, a sprzątanie uważają za europejskie fanaberie. Psy biegają więc i robią, ile mogą i gdzie chcą, również na chodnikach, pod drzewkami, w piaskownicach, czasami i na klatce schodowej, a więc wszędzie.

Takie to pieskie życie.

Zocha

NA RYNKU PRACY

Na konferencji prasowej w Wojewódzkim Urzędzie Pracy poinformowano dziennikarzy o sytuacji na rynku pracy według stanu na 30 września br. W rejestrach biur pracy znajdowały się 38.354 osoby, w tym w Suwałkach - 4.680. Przed nami znalazły się Ełk (7.409), Giżycko (6.206) i Pisz (5.739). W porównaniu do stanu sprzed roku w województwie suwalskim bezrobocie zmniejszyło się o 3883 osoby, w tym w Suwałkach o 101. Największy spadek zanotowały Ełk (o 1.534) i Pisz (o 1.296). Bezrobocie w tym czasie wzrosło tylko w Gołdapi - o 17 osób. W stosunku do sytuacji sprzed miesiąca liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 151. Największy spadek zanotowano w Ełku (o 431) i Piesz (o 181). W tym czasie liczba bezrobotnych najbardziej wzrosła w Suwałkach (o 220), Giżycku (o 213) i Augustowie (o 184).

Szerokiej informacji udzielono też na temat możliwości pracy za granicą. Zatrudnianie polskich obywateli u pracodawców zagranicznych odbywa się na ściśle określonych zasadach stosowanych w danym kraju. Austria, Francja i Niemcy nie dopuszczają na swoim terytorium pośrednictwa pracy poza organami państwowymi.

Na podstawie międzynarodowej umowy z Niemcami oferty pracy w tym kraju otrzymują tylko wojewódzkie urzędy pracy za pośrednictwem Krajowego Urzędu Pracy. Mogą z nich korzystać tylko osoby bezrobotne znające język niemiecki przynajmniej w stopniu podstawowym. W tym roku na tych zasadach skierowano do pracy ponad 200 osób z naszego województwa.

Do pracy za granicą kierują także polskie zakłady na podstawie kontraktów podpisanych z firmami zagranicznymi. Zakład kierujący jest zobowiązany poinformować kandydata o warunkach zatrudnienia za granicą i zawrzeć z nim stosowną umowę. Bierze też na siebie obowiązek uregulowania wszelkich kwestii prawnych związanych z pracą za granicą.

Osoby, które znają pracodawcę zagranicznego zainteresowanego ich zatrudnieniem (w przypadku pracy w Niemczech), powinny oczekiwać na imienną umowę o pracę za pośrednictwem niemieckich i polskich urzędów pracy. W przypadku innych krajów powinny otrzymać pisemne zaproszenie, stanowiące zapewnienie pracodawcy o gotowości zatrudnienia. Z tym dokumentem należy udać się do ambasady danego kraju, która decyduje o ewentualnym wyjeździe do pracy i wydaje odpowiednią wizę uprawniającą do podjęcia zatrudnienia.

Do pracy za granicą mogą też kierować inne instytucje. Jednak muszą one mieć stosowne upoważnienie Prezesa Krajowego Urzędu Pracy. Rejestr takich instytucji jest dostępny we wszystkich wojewódzkich i regionalnych urzędach pracy. Wszystkie osoby, które otrzymają propozycję wyjazdu do pracy za granicę od nieznanego sobie osób lub instytucji, powinny sprawdzić ich wiarygodność. Mogą to uczynić w najbliższym urzędzie pracy.

Na terenie województwa suwalskiego, poza państwowymi urzędami pracy, nie ma żadnego legalnego biura pośrednictwa pracy.

(zg)

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** kierowca, operator dźwigu, szwaczka, konserwator - elektryk, pracownik ogólnobudowlany, stolarz, recepcjonistka, kelnerka, strażnik, murarz, tynkarz, cieśla budowlany, krawiec.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, stolarz, pomoc ciastkarza, magazynier, operator maszyn, pomoc produkcji.

Praca interwencyjna: palacz, monter stolarki budowlanej.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, stanowisko ds. obróbki dźwiękowej, pracownik biurowy, krawiec, specjalista ds. windyacji.

Prace publiczne: robotnik budowlany, robotnik drogowy, robotnik drogowo-budowlany, robotnik ogólnobudowlany.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kosciuszki 71 A, tel. 65-37-04.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

16-400 Suwałki,
ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667, fax 663-098

ogłasza
przetarg nieograniczony
na budowę

Linii SN-20kV mb 50 i stacji transformatorowej STSp20/250, Linii napowietrznej 4xAL70+AL25 mb - 339, 4xA150 + AL25 mb - 421 w ul. Jagiełły i Grunwaldzkiej w Suwałkach.

Termin realizacji do 20.12.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 24,4 zł, można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroczkowska.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 4500 zł do dnia 27.10.1998 r. na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę stacji transformatorowej i linii komunalno-oświetleniowej” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w pokoju 133 Urzędu Miejskiego do dnia 28.10.1998 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28.10.1998 r. o godz. 10.30 w siedzibie zamawiającego, pokój 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

208/98

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zatrudnimy pracowników chatupniczych. Zarobek do 15000. Zaopatrzenie i odbiór gwarantowany. Oferta sprawdzona w 100%. Dodatkowo informacje o kredytach. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 6,50. „NINTENDO” skrytka 3/D1; 73-234 Łasko.

203/98



AGENCJA
INFORMACYJNO-HANDLOWA

64-233 Wroniawy, Borki 7

Zatrudnimy współpracowników przy wydawnictwie reklamowym z terenu Suwałk, Ełku, Giżycka, Augustowa i okolic. Najchętniej z doświadczeniem przy zbieraniu materiałów reklamowych oraz znajomością rynku. Wysokie zarobki. Umowa o dzieło. Oferty tylko pisemne. Także jako praca dodatkowa.

200/98

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie remontu klatek schodowych w budynkach ogrzewanych administrowanych przez ZBM na terenie miasta Suwałki przy ul. Kowalskiego 23 i Osiedle II bl. 19.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Składowej 5, p. 20, tel. 66-76-93 w. 41. Całość robót została podzielona na dwa zadania. Proponowany termin wykonania robót: 30.11.1998 r.

Oferty należy składać do dnia **27 października 1998 r. do godz. 9.45** w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych. Wadium w wysokości **300,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 27 października 1998 r. o godz. 10.00.

209/98

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM SUWALCZANOM, KTÓRZY W WYBORACH POPARLI NASZYCH KANDYDATÓW. KOMITET WYBORCZY SUWAŁSKI KLUB SAMORZĄDOWY

210/98

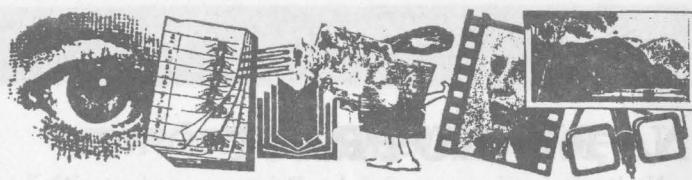


I oto mamy nowe władze. Obok grodzkich i powiatowych wybraliśmy delegatów do sejmiku samorządowego województwa podlaskiego. „Gazeta w Białymstoku”, piórem **Jana Kwasowskiego**, udowadnia, że Białystok należy do najuboższych miast wojewódzkich, żyje się w nim najkrócej, a jednocześnie utrzymanie kosztuje najwięcej (np. znacznie taniej jest w Poznaniu, Gdańsku, Lublinie). Do tego ośrodek ten nie wykorzystuje atutów swego przygranicznego położenia. Dziennikarz uważa, że przed przyszłymi radnymi powinny zapalić się „Światelka alarmowe”. Bieda w tym, że po przyłączeniu Suwałk do Białegostoku u nas powinny pójść w ruch syreny alarmowe. Sytuację miasta pogorszą prawdopodobnie rządy centrolewicy. Zdominowany przez AWS sejmik województwa podlaskiego i wojewoda z tegoż ugrupowania nie będą mieli serca do miasta, które nie dość, że chciało przyłączyć się do województwa warmińskomazurskiego, to jeszcze jest rządzony przez „obcych”. A co to znaczy, mieliśmy przedsmak, gdy wojewoda, wedle określenia **Marka Domagały**, *szabrował Suwałki*. Ale może tak źle nie będzie i wszyscy razem spróbują się dogadać.

Dogadują się już Polacy z Litwinami. W Sejnach przebywał wicemarszałek Sejmu **Jan Król**, który powiedział dziennikarzowi „Przeglądu Sejneńskiego” na pytanie o pomnik i osobę biskupa **Antoniego Baranowskiego** - *jest on symbolem polsko-litewskiego pojednania, jest wielką postacią, do której chcemy się*

*odwoływać przy budowaniu nowych stosunków polsko-litewskich. Jestem przekonany, że obecność pomnika i zapoznanie się z dorobkiem, twórczością i życiem biskupa prowadzić będzie ku zacieśnianiu przyjaznych więzów polsko-litewskich. Temat podjęła również „Rzeczpospolita”. **Andrzej Kaczyński** na marginesie wyborczych sporów w Puńsku przypomina lokalne konflikty - na tle narodowościowym - m.in. o duszpasterstwo w języku litewskim, o placówkę parafialną w Widugierach, o pomnik biskupa Baranowskiego w Sejnach, o dom kultury litewskiej w Puńsku. Długo czekali Litwini na wizytatora szkół z litewskim językiem nauczania. Powoli wszystko jakoś się łączy. Oby na dłużej. Ważną rolę wydaje się odgrywać Polsko-Litewska Izba Gospodarcza, która zorganizowała V Międzynarodowe Targi Kowieńskie. Zauważył je „Kurier Poranny” i „Gazeta Współczesna”, a „Radio Białystok” podało, że specjalne listy do uczestników i organizatorów przesłali prezydenci Litwy **Valdas Adamkus** i Polski **Aleksander Kwaśniewski**. Zapowiada się poważna impreza i wiele tam powinno zostać zawartych kontraktów. Tym bardziej że, jak powiedział **Andrzej Perlik** - radca handlowy w Wilnie dwutygodnikowi „Znad Wilii”, Litwini są coraz poważniej zainteresowani wymianą z Polską ze względu na rosyjski kryzys. Chcą wspólnie z nami go przetrzymać. Jeśli obie strony zarobią - czemu nie. Dla Suwałk jest to też pomysł na życie.*

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - wystawa Wiesława Osewskiego „Po żarcie śmiechu”

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna z festiwalu muzyki celtyckiej w Dowspudzie

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa malarstwa Tymoteusza Muški

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski” 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum

Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

KOSYM OKIEM

O LITWIE I LITWINACH

Że Litwa to bardzo dzielny kraj, który w ciągu ostatnich sześciu lat dokonał niewyobrażalnego postępu, wiedzą mniej więcej wszyscy. Że stosunki gospodarcze między Polską i Litwą są coraz lepsze, a polityczne - wręcz wzorcowe, też na ogół wiadomo. Gorzej jest, gdy Litwini chcą w Sejnach postawić pomnik biskupowi Baranowskiemu, który jak mało kto przyczynił się do poznania obu narodów. Wtedy świeccy i duchowni działacze mnożą przeszkody w nieskończoność. I to, w wypadku pomnika, nie Litwini są winni.

Na każdym pograniczu w każdym państwie zamieszkujące tak narodowości za sobą nie przepadają i mają tysiące powodów, by rozpamiętywać rzeźwiście i urojone krzywdy.

Jest jednak na to rada. Trzeba ułatwiać ludziom kontakty, zachęcać do odwiedzin, organizować wspólne imprezy, zwłaszcza dla młodzieży. Oczywiście ważna jest też prezydencka wizyta czy międzynarodowe targi, ale dla pojednania Kowalskiego z Grabauskasem

znacznie więcej zrobi wizyta Kowalskiego w Kownie - 110 kilometrów od Suwałk, gdzie przekona się on, jakie to piękne, zasobne, czyste i świetnie zorganizowane miasto. Jak tam można dobrze zjeść, wypić, potańczyć i pośpiewać. Wizytę w drugą stronę, do Suwałk, polecić trudniej, ale ostatecznie Warszawa też niedaleko.

Kilka godzin w Kownie, spacer po starówce i obiad w którejś restauracji plus tyk trojanki to najlepsze lekarstwo na miejscowe poczucie wyższości i okazja do nabrania cunku dla Litwinów. A jeśli trojanki tyków będzie dwa lub więcej, to i polubić się można. Do Kowna jest około 120 kilometrów, a zabytków tam więcej niż w Białymstoku i wszystkich okolicznych miastach razem wziętych. Nic tylko jeździć. Jest tylko jeden szkopuł - granica. Celnicy robią wszystko, by nam takie podróże obrzydzić. Bezsensowne oczekiwania w kolejce zniszczą każdą przyjaźń, nawet tę najbardziej oczekiwaną. No, ale tak już widać musi być.

Marek

PS Drzwi wejściowe znów się popsęły, a komitet wyborczy spółdzielców wydał odezwę, że najważniejsza jest troska o dobro mieszkańców. M.



REKORDY NA KONIEC ISTNIENIA WOJEWÓDZTWA

Dwa (chyba już ostatnie) rekordy województwa suwalskiego młodzików ustanowił na zakończenie sezonu lekkoatletycznego zawodnik klubu Hańcza Suwałki **Kamil Antoszewicz**. Podczas rozegranego w Kielcach Małego Memoriału im. Janusza Kusocińskiego, uznawanego za nieoficjalne mistrzostwa Polski młodzików, zajął on w pchnięciu kulą siód-

zynowych Mistrzostw w LA Szkół Ponadpodstawowych Szkolnego Związku Sportowego zdecydowane zwycięstwo odnieśli uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych z Suwałk (1610 pkt) przed I LO Augustów (1127 pkt) i ZSR Giżycko (1094 pkt). Ponadto czołowe miejsca zajęły też inne szkoły suwalskie: 4. ZSE, 9. ZST i 13. ZSZ.

W minionym sezonie lekko-



Henryk Krzesicki - ostatni prezes suwalskiego LZS - podczas otwarcia ostatnich Mistrzostw Województwa Suwalskiego Szkół Wiejskich.

me miejsce z rezultatem 13,81 m. Tydzień później - w zawodach o puchar Kuratora Oświaty - na suwalskim tartanie rzucił oszczepem na odległość 50,34 m. Rekord Polski w tej dyscyplinie i kategorii wiekowej jest tylko lepszy o ok. 2 m. Zdaniem trenera **Jarosława Jutkiewicza**, Kamil ma szansę w przyszłym roku poprawić swoje wyniki.

W rozegranym 3 października br. wojewódzkim finale Dru-

atleci LUKS „Hańcza” Suwałki aż w 12 konkurencjach zakwalifikowali się do finałów Mistrzostw Polski. Zdaniem trenera Jarosława Jutkiewicza, klub ten w przyszłym sezonie powinien należeć do czołówki województwa podlaskiego. Poza zasięgiem suwalczan są lekkoatleci Podlasia Białostok, ale z drugim białostockim klubem - Juvenią - mają szansę prowadzić wyrównaną rywalizację.

O mistrzostwo województwa

walczyli także uczniowie szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 2 z Węgorzewa (1005 pkt) przed SP 1 Giżycko (996 pkt) i SP 7 Suwałki (939 pkt). Na piątym miejscu uplasowała się SP 5 Suwałki, 10. SP 3 Suwałki, 13. SP Racзки, 16. UKS Krasnopol, 17. SP 6 Suwałki, 23. SP Jasionowo, 25. SP 4 Suwałki i 27. SP 9 Suwałki.

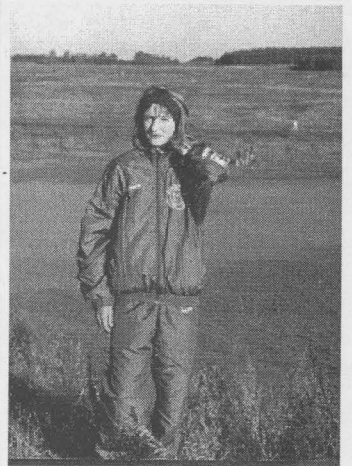
Wśród chłopców mistrzami województwa zostali uczniowie z SP 7 Suwałki (1017 pkt) przed SP 2 Orzysz (984 pkt) i SP 7 Giżycko (913 pkt). Czwarte miejsce zajęła SP 5 Suwałki, 10. SP Raczków, 11. SP 4 Suwałki, 14. SP 3 Suwałki i SP 10 Suwałki, 16. UKS Krasnopol, 20. SP Jasionowo i 21. SP 9 Suwałki.

Indywidualnie spośród suwalczan najlepsze rezultaty uzyskali: dziewczęta: 100 m - **Monika Frejman** z SP 3 Suwałki (14,33 sek), 110 m ppł. - **Katarzyna Karłowicz** z UKS Krasnopol (19,11 sek), 600 m - **Magdalena Imielska** z SP 5 Suwałki (1:52,48 sek), 300 m - **Justyna Zacharewicz** z SP 7 Suwałki (48,95 sek), 4x100 m - SP 3 Suwałki (58,23 sek), skok w dal - **Ewa Staśkiewicz** z SP 6 Suwałki (4,57 m) skok wzwyż - **Krystyna Surażyńska** z SP Raczków (140 cm), pchnięcie kulą - **Urszula Niewulis** z SP 10 Suwałki (9,98 m), oszczep - **Ewa Wądołowska** z SP Raczków (27,36 m); chłopcy: 100 m - **Jakub Wiśniewski** z SP 10 Suwałki (12,44 sek), 110 m ppł. - **Dariusz Szrajbert** z UKS Krasnopol (20,60 sek), 300 m - **Emil Dębski** z SP 7 Suwałki (49,47 m), 1000 m - **Paweł Puczyński** z SP Raczków (3:03,98 sek), 4x100 m - SP 7 Suwałki (52,04 sek), skok w dal - **Karol Waból** z SP 7 Su-

wałki (5,16 m), skok wzwyż - **Piotr Bożewicz** (145 cm), kula - **Bartłomiej Topolski** z SP Raczków (8,74 m) oszczep - **Emil Mucharski** z SP Raczków (36,40 m).

W Jesiennych Mistrzostwach Szkół Wiejskich, w ostatniej - jak zaznaczył prezes Wojewódzkiego Zarządu LZS **Henryk Krzesicki** - już imprezie lekkoatletycznej w tym województwie, wystartowało ok. 400 zawodniczek i zawodników z 35 szkół. I miejsce zdobyli uczniowie SP Krasnopol (122 pkt) przed SP Raczków (107,5 pkt) i SP Pisanica (71 pkt). Najlepsze rezultaty uzyskali: **Irena Siergiej** (Krasnopol) w rzucie młotem (27,63 m), **Monika Radziszewska** (Przeorośl) w rzucie oszczepem (24,50 m), **Katarzyna Karłowicz** (Krasnopol) w biegu na 100 metrów przez płotki (18,54 sek), **Tomasz Waśkowski** (Pisanica) w pchnięciu kulą (11,02 m) i rzucie oszczepem (44,04 m) **Krzysztof Dzienis** (Raczków) w skoku w dal (5,10 m) i **Konrad Dębek** (Mikołajki) w biegu na 300 metrów (43,25 sek).

Ryszard Łapiński



Magda Imielska (SP 5) - zwyciężczyni w biegu na 600 m.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treści reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SUWALSKA LIGA KOSZYKÓWKI

W drugiej rundzie Suwalskiej Ligi Koszykówki uzyskano następujące rezultaty: juniorzy młodszy - II LO:IV LO 46:19 (II LO - Marcin Herbaczewski, Paweł Szafanda - po 12 pkt, IV LO - Tomasz Putra - 10); juniorzy - III LO:ZST 49:36 (III LO - Justyn Degutis - 16, ZST - Piotr Balonis - 11); ZSE:II LO 68:36 (ZSE - Janusz Górski - 23, II LO - Tomasz Mikulak - 19); ZSZ:I LO 62:57 (ZSZ - Andrus Jankowski - 27, I LO - Piotr Twerdyk - 33). Po dwóch rundach na czele tabeli znajdują się trzy zespoły z jednakową ilością punktów: ZSE, ZSZ, III LO. (ri)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

UWIERZYŁ I TRAFIŁ NA AUT

Mimo wszystko w Suwałkach nie jest jeszcze tak źle, zwłaszcza gdy przyjrzymy się temu, co dzieje się w pobliskim Białymstoku. Próbował tam przełamać AWS-owską hegemonię oraz dostąpić wyborczego szczęścia Ruch Patriotyczny „Ojczyzna” - mocno zatroskany o przyszłość Polski i swego miasta. Szef tego ugrupowania, które nie przekroczyło wyborczego prognozy, Edward Łuczycycki tak skomentował wybory na łamach „GW”: „Ordynacja była antysamorządowa, spacyfikowała mniejsze ugrupowania. Nazwałbym to nawet oszustwem wyborczym, ponieważ AWS rok temu obiecywał, że wygrał, by przekazać władzę ludziom, a w efekcie koledzy przekazali ją partyjnym kolegom na dole”. Tak to już jest, gdy ktoś naiwnie wierzy we wszystkie polityczne przedwyborcze zapewnienia.

RADIOWE CHWILE SZCZĘŚCIA I SMUTKU

W miłym Radiu 5 odbyła się w wyborczy wieczór dyskusja z udziałem przedstawicieli niektórych komitetów wyborczych, zwłaszcza tych, którzy skorzystali z płatnych audycji

radiowych. Z przeprowadzonego przez redaktorów sondażu wynikało, że właśnie te komitety odniosły wyborczy sukces. Natomiast reszta poniosła druzgocącą klęskę. Nie czekając na oficjalne wyniki wyborów, już dzielono mandaty i tworzono powyborską koalicję. Niestety, dla redaktora „HYDE’U” były to hiobowe wieści. Wynikało z nich, że między innymi Suwalski Klub Samorządowy osiągnął jedynie śladowe poparcie i prawdopodobnie nie będzie brał udziału w podziale mandatów. Przybyli do studia goście zakończyli audycję prawie w szampańskich nastrojach, a część zainteresowanych słuchaczy czuła się, jakby brała udział w stypie. Jednak już rano następnego dnia okazało się, że wyborczy sukces przybyłych gości był przedwcześnie naciągany, a radiowy sondaż obarczony znacznym błędem. Wiele wskazuje na to, że także tworzone wtedy w studiu powyborskie koalicje są mało prawdopodobne, co nie oznacza, że całkowicie wykluczone.

GAZETOWE SYMPATIE

„Gazeta Współczesna”, będąca w objęciach pani „S”, na pierwszej stronie skomentowała wyniki wyborów w Białymstoku tytułem „WYGRANA PRZEZ NOKAUT”. Oczywiście tym nokautującym był biało-

stocki komitet wyborczy AWS - złożony przede wszystkim z chrześcijan. Jak widać, daleko im do ewangelicznego nadstawiania drugiego policzka i pewnej skromności po swych nokautujących akcjach.

SKĄPY I MAŁO AKTYWNY REDAKTOR

Redaktor „HYDE’U” poskąpił pieniędzy na kiełbasę, piwko, balony, muzykę, prezentację radiową, kolorowe plakaty itp. Nie namawiał też żadnego suwałczanina, aby na niego głosował. Odbiło się to natychmiast na jego rezultacie wyborczym i prawie fuksem został ponownie suwalskim rajcą. Wydawało mu się, że dodanie nowego imienia Ste-

fan uczyni go bardziej interesującym. Niestety, „Stefan” nie przyciągał wyborców. Poradź więc, zaufany Czytelniku, zwłaszcza jeśli należysz do tych 103, którzy mnie poparli, co mam robić, aby stać się bardziej popularny. W miarę możliwości bez poważniejszego uszczuplenia kiesy i korzystania z interesownych sponsorów. A może ktoś potrafi tanio przerobić afisze pewnego nieco młodszego ode mnie ja włośowego osobnika, które wiszą w całych Suwałkach, na wizerunek siwego blondyna? Jeśli tak, to szybko je poodklejam i po stosownej obróbce wykorzystam ponownie w kolejnej kampanii wyborczej.

OGŁOSZENIE

W związku z poniesioną przeze mnie wyborczą klęską zrywam swój komitet wyborczy do natychmiastowego zwrotu mojego wkładu finansowego. Jak się okazało, za pomocą podstępów i kreślenia przede mną iluzorycznych wyborczych sukcesów znacznie uszczuplono moje konto. Żądam też dodatkowego zadośćuczynienia za to, że pozwolono na bezkarne niszczenie i beczeszczenie mojego kolorowego wizerunku. (Podobnych ogłoszeń otrzymaliśmy wiele. Ponieważ chcemy uniknąć powyborskiego skandalu, prosimy przedstawicieli komitetów wyborczych o przekazanie do redakcji „HYDE PARKU” proponowanych przez was warunków ugody).

LISTY

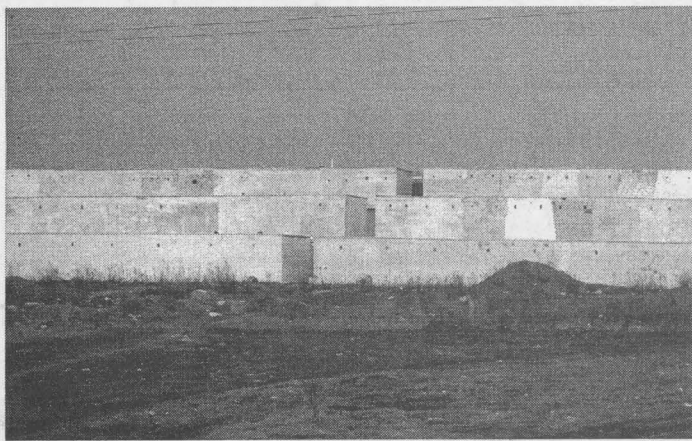
DZIĘKUJĘ ZA PIWO I KIEŁBASĘ ORAZ PROSZĘ O ADRESY

W październiku spotkało mnie ogromne szczęście. Mógłbym za darmo na świeżym powietrzu kilkakrotnie wypić piwo i zjeść gorącą kiełbasę oraz bigos. Wówczas nie interesowałem się tym, kto mi to funduje, ale teraz dowiedziałem się, że były to komitety wyborcze bardzo czułe na biedę takich ludzi jak ja, co wyraźnie zapisały w swoich programach wyborczych. Domyślam się, że ta dobroczynna akcja nie była jednorazowa i będzie kontynuowana, zwłaszcza w okresie zimowym. Czy redaktor „HYDE’U” mógłby podać mi stosowne adresy darmowych partyjnych stołówek, do których chce się udać wielu moich zgłodniałych i spragnionych kolegów?

Jan Okowita, ulica Wesola

- Panie Janie, według mojego rozeznania to, co pan skonsultował, miało charakter jedynie wyborczo-zachęcający. Obawiam się, że dalej już musi się pan sam martwić o swój wikt. Niewykluczone, że się mylę, więc proszę komitety wyborcze, które tak zatroszczyły się m.in. o pana Jana, o udzielenie konkretnej informacji w poruszanych sprawach.

CHIŃSKI MUR PO SUWAŁSKU



Fot. Z. Gałaszewski